№ 265. Poniedziałek 21. Listopada 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie komisyi obradującej nad ustawą gminną na dniu 11. listopada.)
(Ciąg dalszy.)

§. 2. „Obszar ziemi, na który rozciąga się zakres działania gminy, zowie się obrębem gminy."

Paragraf ten, wyjęty dosłownie z ustawy gminnej z dnia 24. kwietnia 1859, przyjęto jednogłośnie.

§. 3. „Połączenie kilku gmin w jedną gminę miejscową, lub też rozdzielenie jednej istniejącej na dwie lub więcej gmin samodzielnych, jak niemniej utworzenie nowych gmin miejscowych, może na uzasadnione żądanie, lub jeśli tego wymaga interes, nastąpić w drodze urzędowej z ramienia władzy krajowej."

§. 4. „Prośbę o połączenie lub rozdzielenie musi zawsze poprzedzać dobrowolna ugoda co do obopólnego majątku gminnego."

§. 5. „Przyzwolenie z urzędu na połączenie, rozdzielenie lub utworzenie nowych gmin, może wypłynąć tylko ze względów na lepszą administracyę majątku gminnego, lub by ułatwić gminom wypełnianie ich obowiązków. Jeśli w tym razie nie da się doprowadzić do dobrowolnej ugody w sprawie majątkowej, rozstrzyga w tym względzie władza krajowa."

Na poparcie przytoczonych paragrafów podniesiono, że częstokroć dobro gmin przemawia za połączeniem, rozdzieleniem lub utworzeniem nowych gmin, jednakowoż mogą także zajść i względy publiczne, któreby tego wymagały.

Że połączenie lub rozdzielenie na prośbę samych gmin nie może zawierać w sobie zarodu do przyszłych niesnasków, wypływa samo z siebie, słusznie też łączy się z tym warunek, że prośbę tego rodzaju musi poprzedzać dobrowolna ugoda w sprawie majątkowej.

Jeżeli połączenie lub rozdzielenie wyjdzie z ramienia władzy urzędowej, to w takim razie majątek, jeśli się gminy dobrowolnie nie ułożą, pozostanie nietkniętym, lub też i w tym względzie rozstrzygnie władza.

Ustawa gminna z dnia 24. kwietnia 1859 oświadczyła się za pierwszym sposobem, wyrażając, że majątek ma pozostać nieruszany.

Projekt pozostawia także władzy, rozstrzygać w sprawie majątkowej.

Mogą bowiem zajść wypadki, gdzie w obec wewnętrznej organizacyi gmin okazałoby się pożądanem a nawet niezbędnie koniecznem, by administracya majątku, tudzież rodzaj i sposób jego użytku, uległy zmianie. Lecz w obec uporu ludu wiejskiego i jego zamiłowaniu we wszystkiem, co zdawna jest w obyczaju, nie zawsze można się spodziewać dobrowolnej ugody u gmin, tem mniej zaś tam, gdzie władza na samą już organizacyę gmin musiała wpływać drogą urzędową. Więc też ze względu na samą korzyść gmin należy pozostawić władzy, by mogła rozstrzygać także co do majątku gmin.

W obradach wytacza się przedewszystkiem

1. wniosek, by w §. 3 wykreślić wyrazy *„jak niemniej utworzenie gmin nowych."* Jeśli bowiem te słowa ściągają się do utworzenia gmin nowych przez połączenie lub rozdzielenie istniejących, to są zbyteczne; jeśli zaś pomieniony paragraf ma nowe osady na myśli, to nie można zrozumieć, jak utworzenie nowych osad może być przeprowadzone z urzędu.

Autor projektu a za nim i jeden z członków komisyi podnoszą w odpowiedź, że pod tem wyrażeniem rozumieć się ma istniejąca już osada, która nie tworzy jeszcze gminy, ale założona w dziedzinie pewnej posiadłości podniosła się do tego stopnia, że może stanowić gminę samodzielną, w takim razie powinno przysłużać władzy, osobną gminę w drodze urzędowej wyemancypować i utworzyć z niej gminę samodzielną.

2. Drugi wniosek nastaje na to, by wyrzucić epitet „uzasadnione" (żądanie) w paragrafie trzecim, bo ustęp „jeżeli wymaga tego interes gminy" zawiera uzasadnienie sam w sobie.

3. Zrobiono wniosek, by nie przyzwalać na żadne rozdzielenie, jeśli obręb gminy jest już raz oznaczony.

4. Inny wniosek przedstawiał, że z urzędu nie powinno następować rozdzielenie.

5. Jeden z wnioskodawców idzie jeszcze dalej, mniemając, że dobrodziejstw nie należy narzucać nikomu, i że temsamem ani połączenie ani rozdzielenie nie powinno wychodzić z ramienia urzędu.

6. Dwóch członków komisyi wnosi, by przy połączeniach i rozdzieleniach zasięgać zdań gmin sąsiednich.

Wniosek 1. i 2. przyjmuje komisya większością głosów, wnioski 3., 4., 5. i 6. pozostają w mniejszości.

Do paragrafu 4. wniesiono, by zamiast wyrazów: *„Prośbę o połączenie"* położyć: *„Przyzwolenie na połączenie"* i dodać zarazem, że w sporach gmin w sprawach majątkowych ma urząd powiatowy rozstrzygać w pierwszej a władza krajowa w drugiej instancyi.

Wniosek ten nie znajduje poparcia.

8. Do paragrafu 5. zaproponowano, by wyrażenia *„lepszą administracyę"* i *„ułatwić gminom wypełnianie ich obowiązków"* oznaczyć dokładniej, tudzież by w sprawach majątkowych przy połączeniach rozstrzygała tylko dobrowolna ugoda.

9. Zamiast ustępu §. 5 *„rozstrzyga w tym względzie władza krajowa"* proponowany jest ustęp *„majątek gmin nie może być wbrew ich woli razem połączony."*

Wnioski 8. i 9. pozostają w mniejszości, a komisya redakcyjna przyjmuje paragrafy 3., 4. i 5. z zmianami wniosków 1. i 2. pod zastrzeżeniem odpowiedniego ułożenia stylistycznego.

§. 6. „Dawna posiadłość dominikalna, wydzielona z związku gminy na podstawie regulaminu gminnego z 10. maja 1856, pozostaje w tem odrębnem stanowisku i zowie się posiadłością dziedzica."

„Posiadłość dziedzica zajmuje pod względem załatwiania spraw publicznych stanowisko gminy miejscowej."

Na uzasadnienie tego paragrafu przytacza projekt, że tak w tym razie jako też przy ustaleniu definicyi o gminie miejscowej służył za podstawę regulamin gminny z roku 1856. Na mocy tej ustawy gminnej utworzyły się posiadłości dziedziców i istnieją od trzech lat bez wszelkich trudności, prowizoryum to można zatem ustalić następnie na zasadzie ustawy.

Przeciw przyjętej definicyi referenta zaproponowano następujące:

1. *Wniosek:* „Wydzielona z związku gminnego dawniejsza posiadłość dominikalna, pozostaje w tem obrębnem stanowisku i zowie się posiadłością dziedzica."

2. *Wniosek:* „Dawniejsza posiadłość dominikalna pozostaje odosobnioną od związku gminnego i zowie się posiadłością dziedzica."

3. *Wniosek:* „Wydzielona z związku gminnego dawniejsza posiadłość dominikalna zowie się posiadłością dziedzica."

4. *Wniosek:* „Dawniejsza posiadłość dominikalna może pozostać odosobnioną od związku gminnego i zowie się posiadłością dziedzica."

5. *Wniosek:* „Dawniejsza posiadłość dominikalna pozostaje jak dotąd w swem prawnem stanowisku, i zowie się posiadłością dziedzica."

Wnioskodawca nadmienia, że wyraz „wydzielony" jest niestosowny, bo dawniejsze dominia aż do czasu zaprowadzenia urzędów powiatowych nie stały w gminie ale nad gminą, jak to zresztą przyznał prowizoryczny regulamin gminy z r. 1856, temsamem więc co nie było w gminie, nie może też być z gminy wydzielonem.

6. *Wniosek:* „Odosobniona od związku gminnego dawniejsza posiadłość dominikalna, zowie się posiadłością dziedzica."

7. *Wniosek:* Połączyć przytoczoną w 6 wniosku definicyę z drugim ustępem paragrafu szóstego i ułożyć paragraf ten w sposób następujący:

„Odosobniona od związku gminnego dawniejsza posiadłość dominikalna, zowie się posiadłością dziedzica i zajmuje pod względem załatwienia spraw publicznych stanowisko gminy miejscowej."

Wniosek ten przyjęto większością głosów.

Na tem zamknęło się drugie posiedzenie.

(Nowiny dworu. — Losowanie. — Książę Modeny z powrotem do Wiednia.)

Wiedeń, 18go listopada. Jego c. k. Apost. Mość raczył udzielać w ciągu wczorajszego przedpołudnia licznych audyencyi,

Ich cesarzewiczowskie Moście Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia przyjechali przedwczoraj o godzinie 7. minucie 30 wieczorem przy najlepszem zdrowiu do Pragi i wysiedli u c. k. burgu.

— Według postanowień najwyższego patentu z dnia 21. marca 1818 r. nastąpi dnia 1. grudnia b. r. setne dodatkowe losowanie dawnego długu państwa, w przeznaczonym na to lokalu ulica Singerstrasse w domu bankowym o 10. godzinie przed południem.

— Z Werony piszą do *Oest. Ztg.*, że Jego królewiczowska Mość Książę Modeny zamierzał udać się we wtorek z powrotem do Wiédnia. Ostatniemi dniami odbywał Jego królewiczowska Mość przegląd swoich wojsk i z powodu zbliżającej się zimy wydał potrzebne rozkazy względem odpowiedniego umieszczenia ich w koszarach.

Portugalia

(Otwarcie Kortezów mową od tronu.)

Lizbona, 4. listopada. Dnia dzisiejszego zagaił Król Kortezy następującą przemową od tronu:

„Szanowni Parowie królestwa i panowie deputowani narodu portugalskiego! Otwierając niniejszą sesyę prawodawczą, niemogę utulić boleści wspomnienia o smutnym wypadku, którym Wszechmocnemu Panu podobało się zasępić dni życia mojego. Boleść i żałobę moją podzielali też szczerze moi poddani, a łzami swemi uczcili pamięć zgasłej Królowy, która przeżyła ze mną krótkie chwile szczęścia, biorąc udział w troskach teraźniejszości i pocieszając się wspólnie ze mną nadzieją przyszłości. Spłacam dług serca mojego ponawiając w obec zastępców narodowych podziękę moją narodowi, który słusznie uważać mogę za familię moją. Z powodu wypadku tego, nad którym wszyscy ubolewamy, otrzymałem zapewnienie kondolencyi także i od monarchów zaprzyjaźnionych z koroną portugalską. Od tych sprzymierzonych monarchów odbieram ciągle dowody stosunków życzliwych, jakie utrzymują się między rządem moim i rządami innych mocarstw. — Załatwiłem w sposób pożądany bieżące jeszcze negocyacye z dworem rzymskim, i podpisano już konkordat, który położy koniec wszelkiej niepewności i wszystkim trudnościom, jakie powstały względem patronatu portugalskiego na Wschodzie. Ważny ten dokument weźmiecie pod rozwagę i przekonacie się, że korzystano przy tem ze wszystkich dotychczasowych doświadczeń, i nieubliżono w niczem ani prawom korony, ani wolności kościoła luzytańskiego. Rząd mój podpisał traktat handlowy i nawigacyjny z rządem króla syamskiego, i będzie Wam przedłożony. Po zgonie Cesarza marokańskiego zachodzi słuszna obawa zaburzeń w tym kraju, zaczem uznano za rzecz potrzebną wysłać do Tangieru zbrojną siłę morską pod rozkazami ukochanego brata mojego, infanta Don Luis, księcia z Porto, by tym sposobem zabezpieczyć powagę bandery portugalskiej na wodach tamtejszych. — Dla przywrócenia porządku była potrzebna obecność okrętów naszych. Lecz że Hiszpania wydała wojnę państwu marokańskiemu, i gdy mogłoby zagrożone być powtórnie bezpieczeństwo obcych, przeto rząd mój postanowił wysłać na nowo do Tangieru kilka okrętów na obronę tamtejszych poddanych z Portugalii. Cesarski rząd brazylijski zmniejszył cła od przywozu niektórych towarów zagranicznych. Ta reforma ważna tak dla jednego z głównych działów gospodarstwa naszego, jak niemniej i dla naszego handlu, uchyliła nareszcie cła dyferencyalne, jakie potąd utrzymywały się w Brazylii z naszą szkodą, i zaspokoiła ustawiczne żądanie nasze względem przyznania Portugalii takich samych korzyści handlowych, jak i narodom najbardziej uwzględnionym. — Dla polepszenia polityczno-ekonomicznych stosunków krajowych, dla ułatwienia komunikacyi i dla lepszego rozwoju bogactwa publicznego, podpisał rząd mój dnia 14. września ugodę względem zbudowania północnej kolei żelaznej i kolei wiodącej ku granicy hiszpańskiej pod Badajoz. Tymczasową umowę zawarto także i względem budowy 693 kilom. gościńców w rozmaitych dystryktach królestwa. Rozpatrzycie się w tych sprawach z potrzebną uwagą. Ogłoszenie wydane względem budowy południowej kolei żelaznej do Evora i Beja, nie przyniosło skutku pożądanego. Rząd przedłoży stosowne propozycye, by tę część sieci kolei żelaznej w prowincyi Alemtejo rozciągnąć według potrzeby publicznej. Mój minister finansów przedłoży Wam w czasie przynależnym budżet przychodów i wydatków państwa, tudzież potrzebne projekta dla naprawy stanu finansowego. Od czasu ostatniego zebrania się Waszego rząd mój korzystając z upoważnień otrzymanych zaprowadził rozmaite reformy odnoszące się do służby publicznej, jak niemniej i niektóre ulepszenia będą Wam także przedłożone. Moi ministrowie rozmaitych departamentów przedstawią Wam odpowiednie środki co do uwzględnienia i ulepszenia różnych wydziałów administracyjnych. Reforma wyborcza oddana Wam będzie znowu do rozpoznania i oczekuje załatwienia. Spodziewam się, że na te ważne kwestye zwrócicie wszelką uwagę, na jaką zasługują, i odpowiedną ogólnej gorliwości, z jaką zajmujecie się sprawami publicznemi. Sesya jest niniejszem zagajona."

Hiszpania.

(Blokada portów marokańskich. — Korteży odroczono. — Wiadomości bieżące.)

Urzędowy dziennik *Gazeta de Madrit* z dnia 30. października podaje następujące obwieszczenie: „Ministeryum spraw zewnętrznych. Notyfikacya blokady portów, Tangieru, Tetuanu i Larache. Podaje się niniejszem do wiadomości, że podług doniesień, które minister marynarki na raport dowódzcy hiszpańskiej eskadry na afrykańskiem wybrzeżu uczynił ministrowi spraw zewnętrznych, ogłoszono dnia 28go b. m. porty Tangier, Tetuan i Larache na marokańskiem wybrzeżu w rzeczywistym stanie blokady, i że znajduje się tam dostateczna liczba okrętów królewskiej marynarki."

Z Madrytu telegrafują dnia 10. listopada: „Kortezy odroczono na cały tydzień. Pan Drummond Hay, angielski jeneralny konzul w Tangierze i członkowie jego konzulatu przybyli do Gibraltaru; to samo wicekonzulowie Anglii i Francyi, tudzież niejaka ilość Europejczyków różnych narodów z Tetuanu. Książę Montpensier dał pieniądze na 24 dział gwintowanych, które na wyprawę marokańską mają być lane w Sewili. Jak *Iberia* utrzymuje, zajmują się oficerowie angielscy w Tangierze wznoszeniem nowych bateryi i fortyfikacyi. Baterye zaopatrzone są w ogóle w 140 dział."

Pays otrzymał następujące prywatne depesze z Madrytu z 13. listopada: „Plan przyszłej wyprawy ułożyli jenerałowie na radzie wojennej w Kadyxie. Jutro nastąpi zamknięcie posiedzeń Kortezów. Okolnik rządowy zakazuje ogłaszać wszelkie wiadomości i podania, odnoszące się do działań wojennych. Zapał narodu doszedł do najwyższego stopnia.

Anglia.

(Projekt unii wyższej i niższej Kanady.)

— Z **Montrealu** donoszą pod dniem 29go października: Członkowie opozycyi parlamentu niższej Kanady ogłosili pismo, w którem zalecają związkową unię między prowincyami niższej i wyższej Kanady.

Francya.

(Rada ministeryalna. — Nowiny dworu. — Broszura p. Girardin. — Wiadomości bieżące. — P. Lesseps. — Wojska do Chin. — Ochotnicy do Chin. — Regencya księcia Carignan.)

Paryż, 15. listopada. *Monitor* donosi, że w Compiegne była przedwczoraj ministeryalna rada, na której jak potąd zawsze znajdowała się także i Cesarzowa.

— Upłynionej niedzieli złożyli w Compiegne Mgr. Menjaud, biskup z Bourges, i Mgr. Darbey, biskup z Nancy, przysięgę wierności w obecności Cesarza.

— Książę Napoleon wyjechał wczoraj z swoją małżonką do Compiegne.

Księżna Marya Badeńska i jej małżonek książę Hamilton przyjechali do Paryża. Udają się do Compiegne.

Jeden z katolickich misyonarzy ksiądz Chamaison odjechał do Bangkongu objąć dyrekcyę misyi w Siamie. Przed swoim odjazdem był na audyencyi u Cesarza. Do *Patrie* piszą z Neapolu, że baron Brenier, zastępca Francyi, doradzać miał tamtejszemu rządowi na mocy specyalnych instrukcyi, ażeby jak najprędzej zaprowadzał reformy.

Emil Girardin uzupełnił swoje polityczne rozprawy nową broszurą pod tytułem: „Napoleon III. i Europa." Jednak jeszcze przed puszczeniem jej w obieg została po księgarniach skonfiskowaną.

Journal des Débats nie pochwala tego, że rząd hiszpański co do marokańskiej sprawy dał Anglii pewne przyrzeczenia wprzód, nim Marokanom wojnę wypowiedział. Oświadczenie hiszpańskiego ministra jest dlatego już ważnem, że tem samem przyznaje Anglii prawo protektoratu nad państwem marokańskiem. Ale Hiszpanię zapewne to zmuszało, że inaczej nie mogła liczyć na pomoc Europy, a najbardziej Francyi. W każdym razie byłoby bardzo pożądanem, by Hiszpania za swoje ofiary została wynagrodzoną, i ażeby hiszpańscy dyplomaci niedozwolili przelewać na próżno krwi swoich wojowników.

— Dnia 12go b. m. odjeżdża p. Lesseps z Marsylii do Konstantynopola. Według marsylskich dzienników otrzymano w Alexandryi instrukcye francuskiego rządu już dnia 27. października.

— Do *Moniteur de la Flotte* piszą co do chińskiej wyprawy z Toulonu pod dniem 7. listopada:

„Anglia dostawia 6000 ludzi europejskiego i 6000 ludzi indyjskiego wojska; francuski kontyngens zaś stanowić będzie całą dywizyę, jako to 1. brygada: 101 liniowy pułk piechoty i 2 batalion strzelców pieszych; 2. brygada: 102 liniowy pułk piechoty i 4 kompanie po jednej z czterech marynarskich pułków piechoty pod komendą pułkownika Vassoignes; dalej 4 uzbrojone bateryc, 2 kompanie inżynieryi, lekka kompania pociągowa, oddział z 500 okrętowych żołnierzy, razem najmniej 8000 ludzi, z których do 2000 ludzi należy do marynarki. Cały angielsko-francuski korpus wyprawy zatem liczyć będzie 20.000 ludzi. Żaglowy okręt „Duperré" obrócony zostanie na magazyn i szpitał.

— Do wyprawy chińskiej dopytywano się wczoraj (12. listopada) między załogą paryską o ochotników. Jakoż wielu się ich już zgłosiło. Potrzebne konie sprowadzi Francya z Hiszpanii, a mianowicie z Manili. Na potrzebę przeznaczonych na wyprawę żołnierzy zamówiono 12.000 kitli letnich, tyleż koszul flanelowych i kapeluszy słomianych.

— *Pays* wykłada rozmaite powody, które Francyę skłoniły do odradzania Sardynii przyjęcia rejencyi ofiarowanej we Włoszech środkowych księcia Carignan, i wyjaśnia je w sposób następujący:

„We Włoszech środkowych nadszedł temi czasy ważny wypadek. Zgromadzenia we Florencyi, Parmie, Modenie i w Bononii ogłosiły rejencyę księcia Carignan.

W postępku tym widzimy urzeczewistnienie dążności ogłoszonej tak często przez jedną część prasy sardyńskiej, a przez dzien-

niki angielskie tak silnie popieranej, by Włochy nieustawały w usiłowaniach swych połączenia się z Sardynią, i tym sposobem postanowieniom kongresu przyszłego przeciwstawiły potęgę spełnionego już przeznaczenia.

Oświadczenie to czterech zgromadzeń uważano nawet za odpowiedź na ogłoszony niedawno list cesarski. Z tego przynajmniej stanowiska wychodzą w swych rozprawach *Times* i *Daily News* wbrew rozumowi i przyzwoitości politycznej.

Na wszelki wypadek należy rejencyę księcia Carignan uważać za kombinacyę niebezpieczną, i tak ją też pojmowano. Zresztą mogłaby ją usprawiedliwić tylko konieczność utrzymania porządku w krajach mocno zawichrzonych, gdzie z każdym dniem upada coraz bardziej powaga rządów tymczasowych bez względu na to, czy są czynne, lub gnuśne i nieoględne.

Trudno jednak zmiarkować, jaką też rękojmię bezpieczeństwa Włoch środkowych osiągnąćby można zastąpieniem administracyi tymczasowej przez rząd również tymczasowy. Rejent proponowany przez zgromadzenia, jest też godzien wszelkiego poważania; lecz zapewne niechcianoby zetknąć go z ludnością wzburzoną i naprowadzoną przez propagandę rewolucyjną, niedawszy mu oraz i środków potrzebnych do utrzymania swej powagi rządowej.

Nietrudno też przewidzieć wszelkich następstw takiego postępku. Zbrojne wmnieszanie się Sardynii w księstwach i legacyach usprawiedliwiłoby także i interwencyę innego mocarstwa włoskiego, którego wojska zebrały się już od niejakiego czasu u granic państwa papieskiego. Lecz i na tem jeszcze nie koniec, zwłaszcza że Austrya uważałaby taką demonstracyę Sardynii za wyraźne nadwerężenie warunków pokoju.

Oprócz tego może żądać Europa, która zbierze się na kongres dla uregulowania kwestyi włoskiej, by rzeczy aż do dalszego rozstrzygnięcia pozostały w takim stanie, w jakim były w chwili zaproponowania kongresu, a wszelkie usiłowania względem skrępowania swobodnych działań kongresu przyjęto by zapewne bardzo niechętnie.

Po takim składzie rzeczy niedziwimy się temu bynajmniej, że rząd francuski podał sardyńskiemu wyraźną radę, by nieprzyjmował rejencyi poruczonej księciu Carignan przez rzeczone zgromadzenia.

Spodziewamy się też, że Król Wiktor Emanuel usłucha tej mądrej rady rządu francuskiego."

Szwajcarya.

(Podpisanie pokoju zawartego.)

Dnia 10. listopada o 3. godzinie po południu podpisano pokój w miejskim ratuszu w Zuryku. Cała czynność trwała $1^1/_2$ godziny. Posłowie trzech mocarstw przybyli w wielkiej gali. Trzech członków rządu powitało ich w ratuszu, przed którym zgromadziły się tłumy ludu. Policyjna straż pełniła służbę honorową. W piątek opuścili posłowie Zuryk i wrócą dopiero za 8 dni dla wymiany ratyfikacyi.

Włochy.

(Zaprowadzenie kodexu albertyńskiego. — Rozporządzenia i dekreta rządu rewolucyjnego.)

Gaz. del Popolo, użalająca się na to, że w Lombardyi nie zaprowadzono dotychczas cywilnego kodexu albertyńskiego, lecz pozostawiono w mocy obowiązujący kodex austryacki, wywołała w medyolańskim dzienniku *il Pungolo* następujące uwagi:

„Mówimy bez ogródki, że austryacki kodex cywilny jest lepszy, niż piemoncki; mówimy to z zupełną znajomością rzeczy, gdyż obydwa kodexa są nam dokładnie znane. *Gaz. del Popolo* jeżeli się o tem chce przekonać, niech tylko porówna obustronne przepisy o władzy rodzicielskiej, opiece, sprawach sukcesyi, hipotekach i t. d. Dlatego obawiamy się wszelkiej zmiany i powstajemy na każde nowatarstwo, które z pospiechem zaprowadzane pochodzi najczęściej z samolubstwa ministrów, a nie z miłości ku dobru publicznemu."

Dekret dyktatora Faryni, który w Romanii objął także administracyę rewolucyjną, zakazuje wszystkim pobożnym korporacyom świeckim i duchownym nabywać grunta leżące, jeżeli nie uzyskały uprzednio upoważnienia rządu. Względem przyjmowania darowizny i puścizny jest prawomocnem takież samo rozporządzenie, a wszystkie dawniejsze zostające z niem w sprzeczności ustawy są zniesione.

Drugi dekret zabrania zakładać majoraty i fideikomisy.

Trzeci dekret przywraca wszystkie przez papieski rząd od roku 1821 dla powodów politycznych złożone z urzędu osoby znowu na te same posady, albo wyznacza im takie pensye, na jakieby przy dalszem pełnieniu swej służby miały prawo. Stępel dziennikarski w Romanii jest zniesiony.

Rewolucyjne ministeryum spraw zewnętrznych jest rozwiązane, a sprawy jego załatwia sam Faryni. Nie istnieje już także ministeryum wojny w Romanii; atrybucye jego przydzielono znajdującemu się w Modenie rewolucyjnemu ministerstwu wojny.

Niemce.

(Posiedzenie zgromadzenia związkowego.)

O posiedzeniu zgromadzenia związkowego z 12. b. m. piszą do *Leipziger Zeitung* z Frankfurtu:

„Na odbytem dnia 12. b. m. posiedzeniu zgromadzenia związkowego nastąpiło głosowanie nad propozycyami wydziału sejmu związkowego dla stanowczego uregulowania stosunków regulaminu kurheskiego. Ponieważ w wotach rządów związkowych okazały się różnice zdań, odesłano deklaracye do wydziału, z poleceniem, ażeby je wziął pod ścisłą rozwagę, względem rezultatów w tej mierze przedłożył sprawozdanie i na tej podstawie zaproponował dalsze wnioski. Jakoż zgromadzenie związkowe powzięło stanowczą uchwałę względem przedłożonego przez środkowe państwa wniosku co do uzupełnienia i polepszenia wojennego regulaminu związkowego. Zapadłą uchwałą polecono związkowej komisyi wojskowej odnośne rozpoznanie i wypracowanie.

Turcya.

(Doniesienia z Konstantynopola na Marsylię.)

Konstantynopol, 2go listopada. Na Marsylię telegrafują z Konstantynopola: Przesilenie ministeryalne jest w toku. Między Mehemed Kyprisli Baszą, Fuad Baszą i Riza Baszą zaszło wielkie nieporozumienie. Tymczasem powiodło się uzyskać wielkiemu wezyrowi, że dwaj z wyroku Fuad Baszy i Rizy Baszy na śmierć skazani naczelnicy sprzysiężenia inną otrzymają karą. Prócz tego znajduje się dywan w wielkim kłopocie z powodu złych finansowych stosunków państwa. Podatki z 1860 roku zostały już naprzód wybrane i spotrzebowane; armia, nie pobierając oddawna żadnego żołdu, żywi się na prowincyi jedynie z rabunku. Że cały stan rzeczy przyszedł, aż do tego stopnia, obwiniają głównie Baszów Fuad i Riza, którzy uporczywie sprzeciwiali się wszelkiej reformie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 17. listopada. *Constitutionnel* potwierdza, że Francya nie zezwala na rejencyę pana Buoncompagni.

Lodyn, 16. listopada. Rozporządzenie ministra wojny znosi chłostę cielesną z wyjątkiem niektórych tylko wypadków. — *Morning Post* sądzi, że kongres zbierze się w przeciągu miesiąca.

Londyn, 17go listopada. *Advertiser* zapewnia z dobrego źródła, że nadeszło już formalne zaproszenie Anglii na kongres, że w poniedziałek obradowano nad tem w radzie gabinetowej, a we wtorek odeszła już do Paryża odpowiedź z przyjęciem zaproszenia. *Times* sądzi, że kongres niebędzie miał władzy zmieniać to co już jest uchwalone.

Turyn, 14. listopada. Hrabia Cavour odjechał znowu.

Turyn, 17. listopada. Zapewniają, że Garybaldi opuści swoje stanowisko i usunie się na wyspę Sardynię. — Buoncompagni odroczył swój odjazd. W liście do pana Buoncompagni pisze książę Carignan, że powinien zająć się ściślejszem polityczném zjednoczeniem centralno-włoskich prowincyi, a to zaprowadzeniem jednakowej administracyi i komendy wojskowej.

Medyolan, 14. listopada. Mianowanie pana Annoni jeneralnym komendantem tutejszej gwardyi narodowej jest niezawodne.

Medyolan, 15. listopada. Biskup z Bergamo zbija wiadomość dziennikarską, jakoby wydał list pasterski i otrzymał za to upomnienie z ministeryum.

Modena, 12. listopada. Faryni przyjechał tu z Bononii.

Florencya, 11. listopada. Przyjechał tu były gubernator Romagnii, p. Cipriani.

Bononia, 12. listopada. Rząd rewolucyjny zniósł stempel dziennikarski. Faryni zatwierdził ministrów, którzy żądali dymisyi, z wyjątkiem ministra wojny Martinelli, którego zastąpił Regnoli. Tak zwane ministeryum spraw zewnętrznych będzie połączone z gabinetem Faryniego, a ministeryum wojny z gabinetem modeńskim.

Smyrna, 5go listopada. Przyjechał tu urzędnik poselstwa pruskiego p. Francke dla objęcia konzulatu pruskiego. — Poseł angielski, p. Bulwer, przejeżdżał tędy do Salonichi i Vola, gdzie ma się zjechać z księciem Alfredem.

Ateny, 12. listopada. Wczoraj otworzone zostały izby. — Książę Alfred przybył do Aten.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	331 70	— 2.6°	89.1	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	332 19	+ 1.7°	60 5	„ „	jasno
10. god. wiecz.	332.68	— 2 8°	90.9	„ „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Starzyński Wiktor, z Krakowa. — Męczyński Kaz., z Dukli. — Sigemund Juliusz i Hr. Szirmay Wil., c. k. podporucznicy, z Żółkwi.

Hotel europejski: Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Pieściorowski Rysz., z Korniowa. — Czajkowski Iz., z Jarosławic. — Zalewski Jan, z Paryża.

Pod Tygrysem: Paszkudzki Ignacy, z Horodłowiec.

Do domu zajezdnego nr. $131^2/_4$: Starzewski Wł., c. k. notaryusz, ze Stanisławowa.

Do domu prywatnego nr. 193 m.: Pilatowski Marcel., z Bobrki.

Dnia 20. listopada.

Hotel rosyjski: Czermiński Juliusz, z Glińska. — Hr. Kalinowski Władysław, z Rawy. — Horodyski Rudolf, z Pohorzec. — Dawidowski Kar., z Rosyi. — Siess Maur., c. r. rolm. i Schmidt Lud., c. k. podporucznik, z Żółkwi.

Hotel europejski: Tyszkowski Ant., z Trójcy.
Hotel Langa: Rylski Zyg., z Pisarowiec. — Biliński Wik., z Romanówki.
Pod kolej żelazną: Weigel Rob., c. k. podporucznik, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. listopada.

PP. Gruszyński Adolf, do Tarnowa. — Horodyński Teodor, do Chłopic. — Łahoczyński Wal., do Horbacza. — Janowski Zyg., do Firlejówki. — Croisse Ludwik, do Koszolowa. — Br. Błażowski Krz., do Jazłowiec. — Bocheński Józef, do Głębomki. — Dolański Ludwik, do Rakowa.

Dnia 20. listopada.

PP. Bandrowski Leon, do Mostów wielkich. — Kopecki Stanisław, do Szady. — Konaszewski Stanisław, do Kutyszcza. — Łucki Józef, do Rawy ruskiej. — Ożarowski Konstanty, do Lackiego. — Rylski Henryk, do Dłużniowa. — Świeżecki Ignacy, do Gołogór. — Hr. Szirmay Wil., c. k. porucznik, do Żółkwi. — Sigemund Juliusz, c. k. porucznik, do Żółkwi. — Hr. Tarnowscy Stanisław i Władysław, do Hołobutowa. — Wysocki Kazimierz, do Hreborowa.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej po raz pierwszy: **„Przestrogi Praciotuni,“** komedya w 2 aktach Alex. Szedlera, i **„Diabeł ukryty“** komedya w 1 akcie z niemieckiego.

Dnia 19. listopada 1859 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

72. 65. 34. 87. 18.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 3. i 17. grudnia 1859 r.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. listopada

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.80 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.75; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 900 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 203.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50% wpłaty — —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—: Lloyda w Tryeście po 500 złr — —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 106 40. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 124.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% — procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 81½, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 19. listopada.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski . . .	wal. austr.	5	77	5	83
Dukat cesarski	„ „	5	82	5	88
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	95	10	13
Rubel srebrny rosyjski . .	„ „	1	91	1	94
Talar pruski	„ „	1	85	1	89
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kupónów	82	—	82	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kupónów	71	80	72	45
5% Pożyczka narodowa	bez kupónów	77	—	77	80

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 18. listopada.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	67.50	67 75
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	77.60	77 80
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	— —
Metaliki po 5% za 100 zł.	71.60	71 80
dtto. „ 4½% za 100 zł.	63.75	64.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	335.—	340.—
„ 1839 „ 100 „	116.75	117.25
„ 1854 „ 100 „	110 25	110.50
Renty Como po 42 lir. austr.	16.25	16.50

B. Krajów koronnych		pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	Niższej Austryi	91.—	92.—
	Węgier	72 75	73 50
	Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	71.25	71.75
	Galicyi	72 25	72.75
	Bukowiny	71.—	71 50
	Siedmiogrodu	71.—	71.50
	innych krajów koronnych . . .	85.—	93.—
	Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	898.—	900.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	202 30	202.40
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	575.—	578.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1901 —	1904
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	267.—	268.—
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	173.75	174.25
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	136 50	137.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Południ.-Lomb.-weneckiej i centralno-włoskiej kolei po 200 zł. w. a. z 80 zł. (40%) wpłaty, nowe	148.—	149 —
Kolei Grac-Koflach i towarzystwa górniczego po 200 zł. w. a.	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	235.—	238.—
Wiédeńskiego towarzystwa akcyonaryuszów młyna parowego po 500 zł. w. a.	330.—	340.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	100.—	101.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	96.—	96.50
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	89.—	89.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	100. —	—.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	86 50	87 —

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	98.75	99.
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	103.—	103.50
Esterhazego 40 zł. m. k.	81.—	82 —
Salma 40 „ „	38.50	39 —
Palfiego 40 „ „	35.75	36 25
Clarego 40 „ „	36.50	36 —
St. Genois 40 „ „	36.50	37.—
Windischgrätza 20 „ „	25 25	25 75
Waldsteina 20 „ „	26.50	27.—
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—

Na 3 miesiące.

	pien.	listy
Augsburg za 100 zł. polud.-niemieckiej waluty 5%	106 50	106.75
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	106.50	106 75
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	93.75	94 —
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	124 —	124 15
Paryż, za 100 franków 3%	49.20	49 35

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	87 cen.	5 zł.	88 cen
Korona	17 „	—	„ 17 „	3 „
Napoleondor	9 „	98	„ 9 „	99 „
Rosyjski imperyał . .	10 „	18	„ 10 „	20 „

KRONIKA.

(Starożytną świątynię) odkryto temi czasy w Champlin (we Francyi), i której budowa przypadła zapewne w epoce widocznego już upadku państwa rzymskiego. Gruzy zajmują przestrzeń 1500 metrów. Odkryty także przed dwoma laty teatr rzymski odkopano już całkiem i odbudowano. Cesarz oglądał te zabytki starożytności, tudzież zwaliska słynnego w dziejach francuskich zamku Coucy, który zapewne będzie także odbudowany taksamo jak i zamek Pierrefonds, co go Viollet-le-Duc po większej części już zrestaurował.

(Policyi w Bruxeli) powiodło się wykryć całą spółkę złodziejską, złożoną z młodych dziewcząt od lat 19 do 20. Spółka ta była zupełnie zorganizowana, miała takie miejsca, gdzie rzeczy skradzione przechowywano i gdzie oraz wprawiano młode dziewczęta do kradzieży i do rozmaitych sztuczek i podstępów złodziejskich.

(Kamoryści neapolitańscy.) Z Neapolu piszą z 3. listopada: „Od niepamiętnych już czasów istnieje między proletaryatem miasta stołecznego stowarzyszenie hultajów, znanych pod nazwą Kamorystów. Jest to sekta tem szkodliwsza, zwłaszcza że członkowie jej należą do niższych warstw ludu przejętych całkiem obyczajem tej sekty, i dlatego też niepowiodło się potąd Kamorystów wytępić. Zawiązek tej sekty sięga zapewne czasów jeszcze średniowiecznych; przynajmniej niepodlega to żadnej wątpliwości, że za czasów wice-królów hiszpańskich byli już Kamoryści w Neapolu. Oddają się z zasady próżniactwu, lecz przy tem chcieliby żyć wygodnie i w obfitości. Nie rabują jednak i nie kradną, lecz zdzierają drugich gdzie mogą. Prawie każdy z nich strawił znaczną część życia swego w więzieniach i zakładach karnych, lecz i tam nawet byli prawdziwą plagą dla współwięźniów. Każdy dział zarobkowości ma swoich kamorystów, którzy mienią się jej protektorami, i usilują część zysku sobie za to przyswoić, zwłaszcza jeśli zysk ten jest znaczny, lub niezupełnie słuszny. Szczególnie odnosi się to do gry azardownej, której niższe klasy mieszczaństwa tutejszego namiętnie się oddają. Rozumie się, że każdy kamorysta uzbrojony jest zawsze sztyletem lub nożem długim. I tychto ludzi umieli sobie zjednać tajni ajenci sardyńscy. W razie zaburzenia mieli oni pobudzić także i proletaryat do powstania, lecz minister policyi Aposssa wykrył wcześnie ten zamiar. Kazał przytrzymać wszystkich kamorystów, jakich tylko można dopaść, i osadzić ich w dobrem zamknięciu.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sarłyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.